

LISTY KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO
DO LUDWIKA BERNACKIEGO Z LAT 1919–1939

OPRACOWAŁ I WSTĘPEM POPRZEDZIŁ MACIEJ MATWIJÓW

Znajomość Kazimierza Piekarskiego z Ludwikiem Bernackim rozwinęła się na kanwie wspólnych zainteresowań najstarszą książką polską i też sprawy książki pozostały do końca jej głównym spoiwem. Kiedy obaj panowie się poznali, a nastąpiło to zapewne pod koniec 1918 lub na początku 1919 r., Bernacki był świeżo upieczonym doktorem habilitowanym, piastującym od kilku miesięcy stanowisko dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, o ugruntowanej pozycji w dziedzinie badań nad najstarszą drukowaną książką polską jako wydawca *Rozmów, które miał król Salomon z Marchotem Grubym a sprośnym z 1521 r.* (1913) i monografii *Pierwsza książka polska* (1918); Piekarski natomiast był kończącym dopiero studia uniwersyteckie początkującym pracownikiem Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, bez znaczących jeszcze osiągnięć badawczych. Zrozumiałe jest więc, że w pierwszym okresie znajomości to Bernackiemu przypadła rola swego rodzaju opiekuna naukowego nad początkującym księgoznawcą, udzielającego mu pomocy w rozwoju i karierze naukowej.

Bernacki był bowiem tym, który chyba jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę na zdolności badawcze i krystalizujące się zainteresowania naukowe Piekarskiego i zdolności te postanowił zużytkować do realizacji nakreślonego przez siebie planu badań nad początkami druku polskiego XVI w., których częścią miała być rejestracja ówczesnej produkcji wydawniczej. Zapewne podczas swojej bytności w Krakowie w 1919 r. zlecił Piekarskiemu sporządzenie wykazu inwentarzowego druków XV–XVI w. Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności¹. Na ile wciągnięcie Piekarskiego do tych prac przyczyniło się do ostatecznego

¹ L. Bernacki do K. Piekarskiego, 19 X 1921, Lwowska Naukowa Biblioteka NAN Ukrainy (dalej: LNB), fond 54 dział V nr 39, k. 434; por. też list nr 1. Nieco inaczej interpretuje ówczesne stosunki między nimi Krystyna Korzon (*Ludwik Bernacki. Bibliolog i uczony*, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1974, s. 171), czyniąc z Piekarskiego nie tyle wykonawcę zleceń Bernackiego, ile raczej równorzędnego dlań partnera w badaniach naukowych, twierdząc, że Piekarski niezależnie od Bernackiego, na własną rękę zapoczątkował wówczas (w 1920 r.) gromadzenie materiałów typograficznych polskich druków XVI–XVIII w.

ugruntowania jego zainteresowań najstarszą książką, nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć. Nie może być jednak wątpliwości, że współpraca z najbardziej wówczas cenionym znawcą polskiej książki szesnastowiecznej otwierała przed młodym badaczem nowe perspektywy: druk jego pierwszych prac naukowych w redagowanym przez Bernackiego bibliofilskim czasopiśmie „Exlibris”, a w dalszej kolejności także rozwój kariery zawodowej. A poza tym, co nie było bez znaczenia w trudnych latach powojennych, przynosiła mu doraźnie pewne drobne korzyści materialne².

Nie można się więc dziwić, że w lecie 1920 r. Piekarski wyraził chęć podjęcia pracy w kierowanej przez Bernackiego Bibliotece. Ponad rok trwająca współpraca pozwoliła Bernackiemu na tyle wyrobić sobie pozytywną opinię o zdolnościach i wiedzy Piekarskiego, że do ewentualności zatrudnienia go u siebie odniósł się wręcz entuzjastycznie, informując we wrześniu 1920 r. kierownika ossolińskiego Wydawnictwa Alfreda Tęczarowskiego: „Mam jedną wyborną siłę do Biblioteki, z którą tymi dniami omówię szczegóły. Może będzie ona początkiem oczyszczenia tej stajni”³.

Nadzieje związane z zatrudnieniem Piekarskiego były o tyle uzasadnione, że właśnie w tym czasie Bernacki dokonał zasadniczej reorganizacji zbiorów, wyłączając z ogólnego księgozbioru wszystkie inkunabuły i druki XVI w., które wydzielił w osobnym magazynie (w tzw. sali im. Kętrzyńskiego)⁴. W zamyśle Bernackiego dalszym krokiem miało być prawdopodobnie sporządzenie w pełni naukowego katalogu tych zbiorów, co jednak nie było zadaniem łatwym do realizacji, albowiem w Ossolineum nie pracowała wówczas osoba, która miałaby odpowiednie kwalifikacje ku temu. A na domiar tego jesienią 1920 r. Ossolineum pozyskało jako wieczysty depozyt bardzo cenną bibliotekę Ponińskich z Horyńca, w której inkunabuły i stare druki stanowiły najważniejszą część (ponad 6000 woluminów, w tym ok. 2000 woluminów z XV–XVI w.). Jej uporządkowanie i naukowe skatalogowanie było jednym z warunków umowy depozytowej⁵.

Uzgodnianie warunków podjęcia przez Piekarskiego pracy w Ossolineum trwało kilka tygodni, gdyż ten wysuwał wiele zastrzeżeń co do propozycji Bernackiego. Na pierwszym miejscu stawał oczywiście sprawę uregulowania swoich przysługujących zarobków⁶. Jednocześnie i Bernacki zachowywał w kwestii zatrudnienia Piekarskiego pewną ostrożność, będąc nie do końca jeszcze przekonany

² Za wykonanie spisu druków Piekarski miał obiecany jako honorarium komplet sześciotomowego *Słownika języka polskiego* S.B. Lindego. L. Bernacki do K. Piekarskiego, 19 X 1921, LNB, f. 54/V nr 39, k. 434.

³ Cyt. za K. KORZON, *op. cit.*, s. 170–171; A. Tęczarowski do L. Bernackiego, 23 IX 1920, LNB, f. 54/V nr 38, k. 919v.

⁴ W latach trzydziestych XX w. zbiory te liczyły 317 inkunabułów i 5065 druków XVI w. (w 4855 woluminach).

⁵ Materiały sprawozdawcze ZNiO 1920–1921, LNB, f. 54/V nr 60, k. 154, 206, 200–210.

⁶ K. Piekarski do L. Bernackiego, 8 XII 1920, LNB, f. 54/V nr 38, k. 332–333. Zob. też list nr 6.

o jego pełnej przydatności do wykonywania różnorodnych prac bibliotecznych, zdając sobie przy tym dobrze sprawę z niemożności spełnienia jego oczekiwań płacowych ze względu na ciężką sytuację finansową Ossolineum.

Ostatecznie Piekarski został zatrudniony w Ossolineum 15 grudnia 1920 r. jako urzędnik kontraktowy, przy czym stosunek służbowy miał trwać do 15 czerwca 1921 r. – jak opiewała umowa – i był „prowizoryczny, próbny”, a po upływie tego terminu w wypadku, gdyby którejs z stron nie odpowiadał, mógł być rozwiązany z 6-tygodniowym wypowiedzeniem. Dopiero w razie przedłużenia tego stosunku służbowego po 1 lipca 1921 r. przewidywano zawarcie stałej umowy o pracę na 2 i pół roku, z możliwością dalszego przedłużenia o taki sam termin⁷.

Umowa, jak można by było sądzić, nie satysfakcjonowała Piekarskiego. Trudno jednak, aby mogło być inaczej: dopiero stawiał pierwsze kroki na polu bibliotekarstwa i działalności naukowej i to nie on mógł dyktować warunki swemu pracodawcy⁸. Przede wszystkim nieco poniżej jego oczekiwań została ustalona pensja w wysokości 6500 marek polskich i to bez możliwości jej zmiany do 30 czerwca 1921 r., co przy rosnącej z miesiąca na miesiąc inflacji nie dawało powodów do optymizmu⁹. Nie było też mowy o indywidualnym podniesieniu poborów po podpisaniu umowy stałej: te mogły być zmienione tylko odpowiednio w stosunku do zmian w poborach innych pracowników Zakładu. Zastrzegano też, że oprócz tego wynagrodzenia, Zakład „nie zobowiązuje się do żadnych innych świadczeń” na rzecz Piekarskiego, z wyjątkiem opłacenia kosztów za przejazd do Lwowa i z powrotem oraz przewiezienia jednego (!) kufra.

Nie było też mowy o jakimkolwiek indywidualnym traktowaniu w stosunkach służbowych: do obowiązków Piekarskiego należały „wszelkie czynności bibliotekarskie bez jakiegokolwiek ograniczenia, które Dyrekcja Biblioteki każdorazowo przydzielać będzie”. A wreszcie, co musiało być szczególnie nieprzyjemne dla Piekarskiego, było nałożone na niego kategoryczne zobowiązanie do szybkiej finalizacji doktoratu, i to w nieprzekraczalnym terminie 30 października 1921 r. Niefrasobliwość Piekarskiego w tym względzie, która tyle krwi napsuła z czasem jego przyjaciółom i życzliwym mu osobom¹⁰, musiała być dobrze znana także

⁷ Akta dotyczące przyjęcia K. Piekarskiego do pracy, 15 XII 1921, LNB, f. 54/V nr 38, k. 330–334.

⁸ Trudno zgodzić się z K. Korzon, że Bernacki szedł na ustępstwa wobec Piekarskiego, „zgodzając się na wszystkie stawiane przez niego warunki” (*op. cit.*, s. 171). Nieprawdziwe jest także jej twierdzenie, że Bernacki załatwił Piekarskiemu we Lwowie „wygodną stancję”, gdyż ten mieszkanie wynajął sobie na własną rękę.

⁹ Ze względu na wzrastającą drożyznę (w ciągu kilku miesięcy 1920/21 r. nastąpił prawie 3-krotny wzrost kosztów utrzymania) w lutym 1921 r. Piekarskiemu podniesiono wysokość poborów do 9000 marek polskich, co i tak stanowiło jedną z najniższych podwyżek wśród pracowników Biblioteki (LNB, f. 54/V nr 39, k. 222, 224, 227).

¹⁰ Wacław BOROWY, *Wspomnienie*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1951, s. 16.

Pon.	7C x 4574 Opr. skór. XV/XVI w.	20
Ossol.	Biblioteka X. X. Ponińskich.	
Cassiodorus Flavius Magnus Aurelius	<p><i>Expositio in Psalterium.</i></p> <p>K. 1. a; Cassiodori Clarissimi Senatoris in Psalterium expositio //</p> <p>K. 340. a; Disertissimi atque dignissimi sanctę eccleſię doctoris Cassiodori, romane urbis quondam Clarissimi senatoris: famatissima psalmorum expositio: post aliorum sanctorum patrum // scripta exactissime digesta, dulcissimoque fonte purissime latinitate irrigata: cum peruiſi // lanti emendationis studio: auctore omnium // cooperante: arte impressoria perfecta est: forma // gistrum Johannem de Amerbach preclare Basiliensis urbis ciuem. Anno domini, M. cccc. xvj. // 1516 //</p> <p>K. ulb. 340; 149. aa-cc^{8.6.8} a-m^{8.6} n⁸</p> <p>n-y^{8.6} z⁸ A-D^{6.8} E-F⁶ G-U^{6.8} Xy⁸.</p>	<p>Basel Johannes de Amerbach 1491.</p>

Karta katalogowa inkunabułu Biblioteki Ponińskich z Horyńca, sporządzona przez Kazimierza Piekarskiego 1921 r.

Bernackiemu, skoro posunął się on nawet do precyzyjnego określenia terminów załatwiania kolejnych etapów tegoż doktoratu (przedłożenie pracy doktorskiej do 31 marca 1921 r., zdanie pierwszego egzaminu doktorskiego do 30 kwietnia 1921 r., zdanie końcowych egzaminów do 30 października 1921 r.).

W Ossolineum Piekarski od razu przydzielony został – razem z Józefem Zaleskim – do prac związanych z uporządkowaniem i skatalogowaniem starych druków biblioteki Ponińskich z Horyńca. W ich ramach w okresie od stycznia do maja 1921 r. skatalogował wszystkie inkunabuły (w liczbie 47) i 46 druków XVI-wiecznych oraz kilkadziesiąt inkunabułów i druków XVI-wiecznych z pozostałych zasobów Ossolineum. Ponadto został wykorzystany przez Bernackiego do prac przy przygotowywanym właśnie wydawnictwie *Monumenta typographica Poloniae*, przygotowując dlań instrukcję sporządzania opisu druków polskich XV- i XVI-wiecznych¹¹.

Na tym jednak skończyła się lista jego osiągnięć zawodowych, gdyż w maju 1921 r. zdecydował się na rozwiązanie z dniem 30 czerwca 1921 r. swego stosunku pracy z Ossolineum ze względu na – jak pisał – zamiar wzięcia udziału w pracach Komisji Rewindykacyjnej w Rosji sowieckiej. Wprawdzie w piśmie do dyrektora Bernackiego deklarował, że po ukończeniu tych prac, „o ile Zakład zechce odnowić ze mną dalszy stosunek służbowy, a warunki moje życiowe nie ulegną zasadniczej zmianie, gotów jestem niezwłocznie oddać usługi me Zakładowi”¹², jednak do spełnienia tej obietnicy nigdy już nie doszło. Piekarski ponownie zamieszkał w Krakowie, z czasem zatrudniając się w Bibliotece Jagiellońskiej, a w 1931 r. przeniósł się do Biblioteki Narodowej w Warszawie, obejmując tam stanowisko kierownika Działu Starych Druków¹³.

Rzeczywiste powody odejścia Piekarskiego z Ossolineum nie są znane, ale nie popełnimy większego błędu, jeśli uznamy, że decydować tu mogły kwestie płacowe i niezbyt komfortowe warunki pracy w Ossolineum, a może i niechęć do wypełnienia warunków umowy z 15 grudnia co do szybkiego finalizowania doktoratu: w okresie swojej pracy w Ossolineum Piekarski bowiem nie przedłożył pracy i nie zdał pierwszego egzaminu doktorskiego, co przy nieustępliwości Bernackiego w tej mierze stanowić mogło powód do zdrażnień między nimi. Z pewnością nie decydowała tu niechęć do wypełniania obowiązków służbowych w Bibliotece, skoro w zaświadczeniu pracy Bernacki pisał, że Piekarski „spełniał poruczone mu obowiązki gorliwie i sumiennie, z wytrawną znajomością rzeczy i rzetelnym oddaniem się naszej Instytucji, przysparzając jej dobra”¹⁴. W każdym

¹¹ Materiały sprawozdawcze ZNiO 1921, LNB, 54/V nr 60, k. 194–196, 209–210, 216–218; „opis druku”, Biblioteka ZNiO we Wrocławiu (dalej: BZNiO) 7076, s. 1–27

¹² Pismo K. Piekarskiego do dyrekcji ZNiO, 31 V 1921, LNB, f. 54/V nr 39, k. 433.

¹³ K. Piekarski do L. Bernackiego, 20 XI 1921, LNB, f. 54/V nr 39, k. 431.

¹⁴ Zaświadczenie pracy, 7 XI 1921, LNB, f. 54/V nr 39, k. 436.

razie odejście Piekarskiego z Ossolineum odbyło się w jak najpełniejszej zgodzie z Bernackim i w najmniejszej mierze nie wpłynęło na pogorszenie dalszych stosunków między nimi. Bernacki nie żywił nawet wówczas żalu do Piekarskiego za niewywiązanie się przez niego z obowiązku sporządzenia „katalogu cymelii” Biblioteki PAU, zdając sobie sprawę, że wobec perspektywy jego wyjazdu do Rosji realizacja tego zamierzenia jest nierealna¹⁵.

Charakter ich wzajemnych relacji zaczął się z czasem jednak powoli zmieniać. Bernacki, zaprzątnięty coraz bardziej sprawami Biblioteki i Wydawnictwa Ossolineum oraz badaniami nad twórczością Ignacego Krasickiego i teatrem epoki stanisławowskiej, w początkach lat dwudziestych XX w. ostatecznie porzucił tematykę najstarszej książki polskiej, w przeciwieństwie do Piekarskiego, który tej tematyce oddał się całkowicie, osiągając na tym polu znaczące sukcesy i wyrastając na najwybitniejszego znawcę tego zagadnienia w Polsce. W swoich badaniach naukowych prześcignął on zresztą szybko swego dawnego mistrza, m.in. korygując i uzupełniając niektóre jego ustalenia badawcze¹⁶.

Teraz to Piekarski służył Bernackiemu swoją wiedzą w ustalaniu różnych kwestii dotyczących starych druków, związanych czy to z opracowywaniem zbiorów ossolińskich, czy to z pracami edytorskimi Bernackiego, który z kolei udzielał mu wszelkiej pomocy w prowadzonych przez niego pracach bibliograficzno-dokumentacyjnych nad drukami XV- i XVI-wiecznymi, a widząc w nim kontynuatora swego programu badawczego, wypożyczył mu (a faktycznie darował) posiadane przez siebie wyciągi inwentarzowe takich druków z bibliotek polskich¹⁷. Ze swej strony także Piekarski w pełni uznawał zasługi i inspirującą rolę Bernackiego w prowadzonych przez siebie badaniach, podkreślając w wydanym w 1936 r. pierwszym zeszycie *Polonia typographica saeculi sedecimi*, że jest to „częściowym urzeczywistnieniem planu wydawniczego *Monumenta typographica Poloniae XV et XVI saeculorum* nakreślonego w 1920 r. przez Ludwika Bernackiego” i że to właśnie po Bernackim podjął on program „ponownego »poestreicherowskiego« opracowania bibliografii polskiej XVI stulecia”¹⁸. W ślad za bardzo dobrymi stosunkami utrzymywanymi z Bernackim zachował też Piekarski życzliwy stosunek do lwowskiego Ossolineum, wyrażając to ofiaro-

¹⁵ W związku z tym musiał Piekarski w 1921 r. zwrócić Ossolineum dwa tomy *Słownika* Lindego, które w maju 1919 r. otrzymał na poczet wykonywanej pracy, zob. L. Bernacki do K. Piekarskiego 19 X 1921 i K. Piekarski do L. Bernackiego, 20 XI 1921, LNB, f. 54/V nr 39, k. 431, 434.

¹⁶ K. KORZON, *op. cit.*, s. 59–60.

¹⁷ Alodia KAWECKA-GRYCZOWA, *Dzielo Kazimierza Piekarskiego*, [w:] *Studia nad książką...*, s. 51; K. KORZON, *op. cit.*, s. 208. Notatka Bernackiego dotycząca wypożyczenia K. Piekarskiemu wykazów druków XV- i XVI-wiecznych, BZNI O 7076, s. 35.

¹⁸ K. KORZON, *op. cit.*, s. 208; Kazimierz PIEKARSKI, *Polonia typographica saeculi sedecimi*, z. 1, Warszawa 1936, s. 4.

waniem mu w darze kilkunastu własnych inkunabułów i druków XVI-wiecznych (m.in. *Opuscula* św. Augustyna z oficyny K. Straubego z 1475 r.)¹⁹.

Prowadzone przez Piekarskiego prace dokumentacyjno-bibliograficzne (jak np. centralna rejestracja inkunabułów polskich) nie były obojętne dla kierowanej przez Bernackiego instytucji, z powodu kulejącego ciągle naukowego opracowania i skatalogowania jej najstarszych druków. Wprawdzie wkrótce po jego odejściu z Ossolineum zadanie wykonania drukowanego katalogu inkunabułów powierzył Bernacki Eugeniuszowi Barwińskiemu, praca ta jednak nie została ukończona z przyczyn pozamerytorycznych²⁰. Z czasem po Barwińskim prace te podjęła Eugenia Kurkowa (od ok. 1929 r. kierowniczka Oddziału Starych Druków Ossolineum), sporządzając dość dokładne opisy katalogowe większości inkunabułów, ale do wybuchu II wojny światowej nie zdążyła pracy tej ukończyć i wydać drukiem²¹. Ustalenia i pomoc tej ostatniej miały dla Piekarskiego bardzo duże znaczenie²², niemniej zgodnie z wypracowaną przez siebie metodą badawczą, opierał się on głównie na bezpośrednim oglądzie druków: po swym odejściu z Ossolineum tamtejszy zasób starodruczny penetrował kilkakrotnie zarówno drogą wypożyczeń międzybibliotecznych, jak i przeprowadzając kwerendy na miejscu we Lwowie, korzystając z różnych nadarżających się ku temu okazji.

Sporządzony przez Piekarskiego pod koniec lat trzydziestych XX w. spis inwentarzowy inkunabułów ossolińskich (stanowiący rejestrację na potrzeby Centralnego Katalogu Inkunabułów), mimo swojego prowizorycznego charakteru, odznaczał się dużymi walorami dokumentacyjnymi. Piekarski uwzględnił w nim bowiem indywidualne właściwości egzemplarzy i charakterystykę oprawy: dziwnym zbiegiem okoliczności on jako jeden z nielicznych ocalał z całej jego spuścizny zniszczonej w Warszawie w 1944 r. Zalety tego spisu były na tyle duże, że w 1956 r. posłużył Alodii Kaweckiej-Gryczowej za podstawę do opracowania katalogu inkunabułów Biblioteki ZNiO we Wrocławiu²³.

¹⁹ Zob. *Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*. Na podstawie materiałów Kazimierza Piekarskiego opracowała A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1956. Por. też listy nr 7 i 16.

²⁰ ZNiO do E. Barwińskiego, kwiecień 1922, LNB, f. 54/II nr 58, k. 285–286. Warto też nadmienić, że nie wywiązało się też Ossolineum z obowiązku wydania drukowanego katalogu starych druków biblioteki Ponińskich z Horyńca, co w 1927 r. stało się jednym z powodów wycofania przez Ponińskich swego depozytu i przekazania go do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

²¹ Katalog inkunabułów (kartoteka) w oprac. E. Kurkowej, BZNiO 17074.

²² W latach 1937–1939 Kurkowa wykonywała dla Piekarskiego bardzo pracochłonne kwerendy, porównując inkunabuły ossolińskie z *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* z bibliografią W.A. Copingera (zob. sprawozdania Oddziału Starych Druków ZNiO za 1937–1939, BZNiO 17055 oraz list nr 16). Bernacki wypożyczył Piekarskiemu także kartkowy katalog Kurkowej.

²³ A. KAWECKA-GRYCZOWA, *Wstęp*, [w:] *Katalog inkunabułów...*, s. V–VI.

Ostatni rozdział kontaktów Piekarskiego z Bernackim dotyczył spraw wydawniczych. W lutym 1938 r. z okazji przypadającego w 1940 r. jubileuszu 500-lecia wynalezienia druku Piekarski wystąpił do dyrektora Ossolineum (który zarazem jako wiceprzewodniczący Komitetu Zarządzającego Wydawnictwem Ossolineum faktycznie decydował o kierunku prac wydawniczych) z propozycją przygotowania dużej pracy poświęconej drukarniom polskim w XVI w. Bernacki propozycję tę zaakceptował bez zastrzeżeń: 25 lutego 1938 r. została podpisana umowa, na mocy której Piekarski zobowiązał się do dostarczenia Wydawnictwu maszynopisu pracy do 1 września 1939 r. w zamian za honorarium autorskie w wysokości 3 tysięcy zł. Od początku jednak współpraca między nim a Wydawnictwem układała się nie najlepiej, z winy zresztą Piekarskiego, który z powodu kłopotów zdrowotnych nie był w stanie terminowo wywiązywać się z nałożonych zobowiązań, a nawet, ku oburzeniu kierownictwa Wydawnictwa (tj. swego przyjaciela Kazimierza Tyszkowskiego!), nie udzielał odpowiedzi na kierowane pod swoim adresem monity. Ponadto pogarszający się stan zdrowia i zwiększone wydatki związane z leczeniem i kuracjami zdrowotnymi zmuszały go wręcz do błagania Wydawnictwa o wypłatę dodatkowych, nieprzewidzianych umową zaliczek. Ostatecznie Piekarski maszynopisu Wydawnictwu nie dostarczył, a wybuch wojny we wrześniu 1939 r. zdeaktualizował całkowicie realizację projektu²⁴.

Wobec zniszczenia podczas II wojny światowej całej niemal spuścizny rękopiśmiennej K. Piekarskiego tym większej wartości dokumentacyjnej nabierają jego listy pisane do różnych osób – przyjaciół, znajomych i współpracowników – rozsiane po różnych bibliotekach i archiwach. W tym kontekście jego listy pisane do Ludwika Bernackiego zajmują ważne miejsce zarówno ze względu na swoją liczbę (razem 23 sztuki), jak i poruszaną w nich tematykę, cenne zwłaszcza do poznania początków drogi naukowej i zawodowej tego uczonego oraz ostatnich lat życia, kiedy dramatycznie pogarszający się stan zdrowia stanął na przeszkodzie realizacji dalszych zamierzeń naukowych.

Główny zrąb listów Piekarskiego do Bernackiego zachował się w papierach osobistych tego ostatniego przechowywanych w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (Dział Rękopisów, nr 7046 i 7058), a także w archiwach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Wydawnictwa ZNiO we Lwowie, obecnie znajdujących się w Lwowskiej Naukowej Bibliotece NAN Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. W zespołach tych zachowało się też kilka kopii maszynopisowych listów i jeden telegram Bernackiego do Piekarskiego, jednak z powodu ich fragmentaryczności oraz zdawkowego lub urzędowego charakteru zrezygnowano z ich publikacji. Łącznie edycją objęto 19 listów, z czego listy nr 1–5, 8–10, 12, 13, 15, 16, 18 pochodzą z rękopisu Biblioteki ZNiO nr 7046, s. 71–118, list nr 11 z rękopisu Biblioteki ZNiO nr 7058, s. 203–204, listy nr 6, 7,

²⁴ Akta dotyczące wydania pracy K. Piekarskiego 1938–1939, LNB, f. 21 nr 24 t. 1, k. 239–280.

14 z Archiwum ZNiO we Lwowie (Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefańska, fond 54, dział V nr 38 k. 324–325, nr 41, k. 549–549v, nr 54 k. 1309), a listy nr 17 i 19 z Archiwum Wydawnictwa ZNiO we Lwowie (*ibidem*, f. 21, nr 24, t. 1, k. 242–242v, 253–256). Wszystkie listy Piekarskiego pisane są ręką (z wyjątkiem listu nr 4, pisanego na maszynie), niestety pismem nie zawsze starannym i łatwo czytelnym, co dotyczy głównie listów z lat trzydziestych. Wszystkie uzupełnienia i uwagi pochodzące od wydawcy zaznaczono w nawiasach kwadratowych.

1

Kraków, 22 czerwca 1919

Szanowny Panie Dyrektorze!

Przesyłam wykaz autografów żądanych z II t. zbioru [Cypriana] Walewskiego. Bielawskiego J[ózefa], Węgierskiego [Tomasza] K[ajetana], Zabłockiego F[ranciszka] nie ma nic. Co do reszty, wykaz zrobiłem na podstawie spisu znajdującego się na początku tomu, porównawszy tylko częściowo dane spisu z oryginałami, dodałem jedynie własną kombinację daty brulionu listu [Franciszka] Karpińskiego do [Jana Chrzciciela] Albertrandego²⁵.

Katalog cymelii robił się uczciwie²⁶. Na razie nastąpiła przerwa, bo muszę z p. Komornickim²⁷ prędko wymierzyć metry bieżące wydawnictw periodycznych oraz ich przyrost za 25 lat. Pośpiech to konieczny ze względu na spodziewany wyjazd p. Kuntzego²⁸. W każdym razie w czasie wakacji rzecz skończę. Sądzę również, że znajdę sposobność dodania czegoś więcej do Pańskiego katalogu cymelii – wraz z dyr. Chmielem²⁹ przystąpiłem do porządkowania, niedużej zresztą, biblioteki ks. Emerytów przy kościele św. Marka w Krakowie³⁰ – dla XVI w. zapewne się coś znajdzie.

Łączę wyrazy poważania.

KPiekarski

²⁵ Materiały rękopiśmienne Biblioteki PAU wiążące się z badaniami L. Bernackiego nad teatrem epoki stanisławowskiej.

²⁶ Mowa o wykazie druków XV–XVI w. Biblioteki PAU w Krakowie, wykonywanym przez Piekarskiego na zlecenie Bernackiego.

²⁷ Prawdopodobnie Stefan Komornicki (1887–1942), historyk sztuki i bibliofil, od 1920 r. pracownik Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

²⁸ Edward Kuntze, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, objąć miał wówczas dyrekturę Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego.

²⁹ Adam Chmiel (1865–1934), historyk i archiwista, dyrektor Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa.

³⁰ Inkunabuły tej biblioteki opisał Piekarski w *Inwentarzu inkunabulów bibliotek polskich*. Seria I, Kraków: Krakowskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich 1925.

2

Kraków, 4 lutego 1920

Szanowny Panie Dyrektorze!

Przepraszam bardzo, że drugiego nawet terminu nie dotrzymałem, ale dzieje się to naprawdę z powodów ode mnie niezależnych. Obiecawszy zrobić porządny opis, wpadłem w studiowanie Turrecrematy i jego drukarza. To, co na razie przesłać mogę, to jedynie tymczasowa notatka, w której staram się uzasadnić pogląd, że nie było dwu wydań Turrecrematy, były natomiast dwa warianty polegające na przedrukowaniu 7–13 skłładki. Notatka jest tymczasowa, bo z egz[emplarz] grupy B. rozporządzam jedynie defektowanym egz[emplarzem] prof. [Stanisława] Estreichera, a poza tym w ogóle mimo usiłowań zdołałem skupić tylko cztery egzemplarze, innych jak na złość nie mogę dostać obecnie. Za pośrednictwem dyr. Szarskiego³¹ przesyłam tylko klisze, jutro lub pojutrze (tzn. w czwartek lub piątek) wysyłam „expres” list z artykułem. Prędzej niestety nie potrafię. Artykuł będzie się odznaczał pewnie bardzo fatalnym stylem, a czy głupstwa jakiego nie powiem, nie ręczę. Wszelkie przeto poprawki i skreślenia chętnie przyjmuję³².

Właściwie powinienem był zapytać się o jedno: czy Pan nie pracował nad Turrecrematą i jego drukarzem, innymi słowy czy nie wlażłem na cudze podwórko? Jeśli tak, wstrzymam me bibliograficzne zapędy i materiały, o ile poza tym, co przesyłam, cośkolwiek warte, natychmiast odstępuję; jeśli nie, to poproszę o uprzejme wynotowanie mi znanych Panu egzemplarzy Turrecrematy oraz innych druków tejsze oficyny (Franciscus de Platea i św. Augustyn). Odnośnie do klisz zapomniałem zaznaczyć, że incipit jest zdjęte z egz[emplarza Biblioteki] Czartoryskich (grupa A.), kolofon z egz[emplarza] Estreichera (grupa B.) K. 149. b; o zaznaczenie pochodzenia zdjęć prosić będę.

Łączę wyrazy poważania.

K Piekarski

3

Kraków, 7 lutego 1920

Szanowny Panie Dyrektorze!

Z przykrością widzę, że i ostatniego terminu nie dotrzymałem. Artykuł, choć mi zupełnie się nie podoba i choć wolałbym, by w tej formie nie był drukowany, posyłam. Zechce Pan sam ocenić, czy warto go drukować, skoro nie skończyło się definitywnie badania, a tymczasowe twierdzenia (choć zdaniem moim pewne)

³¹ Michał Szarski, dyrektor Banku Przemysłowego we Lwowie, szwagier L. Bernackiego.

³² Artykuł ten ukazał się w z. 3 „Exlibrisu” pt. *W sprawie dwu »wydań« krakowskich Turrecrematy*. Za prawdopodobnego drukarza dzieła Turrecrematy Piekarski uznał wówczas Kaspra Hochfedera, z czasem opinię tę zweryfikował na korzyść Kaspra Straubego.

opierają się na materiale defektownym (egz. Estreichera). Do kwestii poruszanej w notatce przesyłanej [?] mam już trochę więcej materiału i materiał pomnażam. Na razie, ponieważ egz[emplarzy] Turrekrematy należących do [bibliotek] Morsztynów, [Jerzego] Moszyńskiego, Potockich (Krzeszowice), Tarnowskich (Dzików) i egz. „b” Bibl[ioteki] Jag[iellońskiej] wydostać nie mogę, zajmuję się opisem innych druków (Platea, ś. Augustyn) drukarza Turrekrematy. Nawiązałem również stosunki z krakowskimi Bernardynami, mniemając, iż trzeba szukać tam za śladami drukarni. Dodam mimochodem, że do egz[emplarzy] ołomunieckiego i ruskiego z dedykacją „pro domo [...] miserunt patres Cracovienses” przychodzi egz[emplarz Biblioteki] Czartoryskich z dedykacją podobną: „Pro domo dive Catherine in Radom” (tj. klasztor Bernardynów w Radomiu!).

Wracając do mego artykułu: jeśli Pan uważać będzie za stosowne go wydrukować, poproszę o honorarium, w którego skład weszłoby: 1^o parę odbitek, 2^o n[ume]ry „Exlibrisu”, które się dotąd ukazały. Ponawiając prośbę z ostatniego listu (o znane Panu egz[emplarze] druków Kaspra Hochfedera), łączę wyrazy głębokiego poważania.

KPiekarski

P.S. Zapomniałem dodać, iż nie znam polskich termini technici³³ na „pontuseaux” i „vergeures”, o ile mógłby Pan zmienić je na jakie istniejące polskie wyrażenie, byłbym bardzo wdzięczny. *KP.*

P.S. I jeszcze jedno. Na tytule zupełnie mi nie zależy i proszę o danie takiego, jaki się Panu wyda najstosowniejszy. *KP.*

4

Kraków, 29 lutego 1920

Szanowny Panie Dyrektorze!

W sprawie „Exlibrisu” odpowiedzi jeszcze dać nie mogę, gdyż Zarząd Koła [Związku Bibliotekarzy w Krakowie] sprawy dotychczas nie omówił; nastąpi to w najbliższych dniach w związku z Walnym Zgromadzeniem Koła³⁴.

Prosić będę natomiast o łaskawe przywiezienie do Krakowa egzemplarza Ossolińskich Turrekrematy (jeżeli Oss[olineum] posiada także ś. Augustyna *Omnes libri* i Franciszka de Platea *Opus restitutionum*, to i o te dzieła prosić będę). Gdy mi mógł Pan donieść, czy Bibl[ioteka] Poturzycka wypożyczyłaby do Krakowa swój egz[emplarz] Turrekrematy i gdyby przywiezienie jego nie było z mej strony nadużyciem Pańskiej grzeczności przesłałbym w tym celu rewers.

³³ *Termini technici* (łac.) – pojęcia techniczne.

³⁴ Chodzi zapewne o dodanie „Exlibrisowi” podtytułu „Organ bibliofilów i bibliotekarzy Małopolski” oraz zapewnienie członkom Związku pewnej ilości egzemplarzy po zaniżonej cenie, zob. L. Bernacki do K. Piekarskiego, 19 II 1920, BZNiO 7046.

Zdaje mi się, że na podstawie filigranów będę mógł bardzo dokładnie ustalić chronologię druków oficyny Kaspra Hochfedra i to nie tylko względną, lecz i bezwzględną. W każdym razie rezultatem mej pracy będzie przynajmniej dokładny opis szeregu egzemplarzy tych druków.

Przepraszam za nudzenie Pana tymi drobnostkami i łączę wyrazy głębokiego poważania.

KPiekarski

5

Kraków, 1 kwietnia 1920

Szanowny Panie!

Przesyłam 3 inicjatywy, które nasze Koło wysłało do Min[isterstwa] W[yznań] R[eligijnych] i O[świecenia] P[ublicznego], z nich dwie starsze, jedna dopiero uchwalona. Gdyby można było, poprosiłbym dla Koła o odbitkę, ze 6–7 egz[emplarz]y sprawozdania z działalności Koła etc. Odnosnie do odbitek moich to wyrażę skromne życzenie, by posiadały cośkolwiek w rodzaju karty tytułowej (bo widziałem odbitki z poprzednich zeszytów „Exlibrisu” bez k. tyt[ułowej]), następnie, jeśli szereg pretensji moich niezbyt wielki, by liczba ich przekroczyła dziesiątkę.

Czy zadowolony Pan z mej korekty, a raczej z drobnych dwu uzupełnień do-
wiem się zapewne w Warszawie.

Łączę wyrazy poważania.

KPiekarski

NB. Referat dr. [Stefana Vrtel-]Wierczyńskiego będę się starał umieścić w „Przeg[ądzie] Bibl[iotecznym]”, przeto załączam go raczej dla dyrekcji Ossolineum niż dla redakcji „Exlibrisu”³⁵.

6

Kraków, 27 października 1920

Szanowny Panie Dyrektorze!

Parę dni temu zostałem z wojska zwolniony³⁶, wobec czego zamierzam omówić definitywnie moją sprawę.

Przyjechać do Lwowa mogę mniej więcej po 20 listopada, uczynię to przede wszystkim, by się zainstalować. W każdym razie 1 grudnia jestem do rozporządzenia Ossolineum. Zastanawiałem się nad sprawą płacy. Obliczenia, które jeśli ma Pan zamiar je ujrzyć przesłać mogę, dały mi jako potrzebną na miesiąc sumę po-

³⁵ Prawdopodobnie chodzi o referat *O egzemplarzu obowiązkowym w Polsce i o bibliografii urzędowej*, która to tematyka szczególnie wówczas interesowała L. Bernackiego.

³⁶ Od lipca do października 1920 r. Piekarski służył w wojsku polskim.

wyżej 7 tysięcy. Potrzeby swoje obliczałem raczej in plus niż przeciwnie i w pierwszej chwili zdziwiłem się nieco jej wysokości. Biorę jednak pod uwagę, że „im się człowiek robi starszy” – więcej potrzebuje, więc czyniąc obliczenia na parę lat, ewentualnie dłużej, nie popełniłem błędu. Ujmując rzecz krótko: potrzeba mi 6500–7000 mk miesięcznie. Inne szczegóły oczywiście po żądanej przez Pana „próbie”.

Poza tym ustalić chciałbym następujące sprawy: 1^o czy mogę reflektować z pewnością na mieszkanie, o którym Pan wspominał; 2^o w jakiej mierze mogę liczyć na zwrot kosztów przeprowadzki, a raczej, czy nie dałoby się (myślę o moich książkach) połączyć się z przewozem pak Ossolineum złożonych w Krakowie, o ile nie będą tu dłużej spoczywać.

Zabrałem się do kończenia moich krakowskich inwentaryzacji, z rezultatami zapewne się Pan zapozna, gdyż zgłoszę się z nimi do „Exlibrisu”. O „Turrecremacione” pamiętam, na razie wyszukał mi Birkenmajer³⁷ drugi egzemplarz Jagiellonki, sądzę, że egzemplarze Morsztynów, Potockich i Dzikowski również potrafię wydestać. Gdyby Pan był w Warszawie, a Kościelski³⁸ zechciał swój egz[emplarz] do Ossolineum pożyczyć, byłbym za taką usługę bardzo wdzięczny. Poza tym zagłębiam się w miarę możliwości w staropolszczynę, gdyż wszyscy moi znajomi, podobnie jak Pan, o doktorat mnie gnębią³⁹.

Wyjazd mój do Bolszewii⁴⁰ w sprawie rewindykacji pozostał projektem i nie liczę się z nim zupełnie; wątpię, czy przed wiosną mogłoby w ogóle w tej sprawie cokolwiek się zmienić.

Czy mógłbym jeszcze na krakowskim gruncie oglądać moje odbitki z „Exlibrisu”?

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

KPiekarski

7

Kraków, 28 września 1923

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Przesyłam ponownie parę drobnostek dla Ossolineum. Z nich: a) list odpustowy z odwrotnie wydrukowanym ogłoszeniem księgarskim posiada Jagiellonka i Czartoryscy; b) fragmenty *Isagoge* z 1560 r., o ile mi wiadomo nieznanego dotychczas druku, ma Jagiellonka, lecz z pierwszym arkuszem i kartą tytułową;

³⁷ Aleksander Birkenmajer (1890–1967), historyk i bibliotekarz, od 1919 pracownik Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

³⁸ Zapewne chodzi o Władysława Kościelskiego, właściciela dużej i cennej biblioteki w Warszawie.

³⁹ Tematem pracy doktorskiej pisanej u prof. Jana Łosia były nosówki w języku polskim.

⁴⁰ Tj. Rosji sowieckiej.

c) *Das Hurübelheitsch*⁴¹ [?], ciekawe przez swój drzeworyt tytułowy niemal identyczny z drzeworytem w wydaniu Ezopa z 1578, posiada również Jagiellonka; rzecz jest zdaje się kompletna, karty trzeciej posyłam dwa egzemplarze, gdyż jedna jest silnie zdefektowana.

Z innych ciekawych rzeczy, które udało mi się podkrywać, donoszę o dwu exlibrisach M[acieja] Drzewickiego b[isku]p[a], jeden z 1516, drugi z 1517. Ogłoszę je w najbliższym czasie w „Exlibrisu”. Poza tym znalazłem fragment „Sowizdrzała”, druk Wietora, niestety bardzo drobny, zaledwie kilkanaście słów zachowanych, da się jednak prawdopodobnie na podstawie jego stwierdzić, że nie pochodzi wprost z oryginału niemieckiego lecz doszedł nas za pośrednictwem czeszczyzny⁴².

Dołączam parę egzemplarzy moich exlibrisów.

Na koniec mam pewną prośbę, której zapewne mi Pan nie odmówi. Dr Birkenmajer prosił mnie o wysłanie do Szwecji Kasprowiczowego tłumaczenia *Biblioflonu* Ryszarda de Bury. W Krakowie nie ma go w tej chwili w księgarniach. Może by przeto był Pan tak łaskaw kazać wysłać jeden egzemplarz pod adresem: Dr Axel Nelson, Upsala (Szweden), Östra Baugardsgatan 9. Rachunek prosiłbym skierować do mnie.

W czasie wakacji wysłałem Panu [Stanisława] Trembeckiego „dwa wiersze” i fragmenty „Rubrycelli Paulińskiej”. Czy Pan je otrzymał? Prosiłbym o doniesienie.

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

KPiekarski

Kraków, ul. Kazimierza W[ielkiego] 82.

8

Kraków, 25 czerwca 1925

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Zbyt może długo pozwoliłem sobie zatrzymać inwentarz druków XVI w.⁴³ Dziś odsyłam go za pośrednictwem dr. Bara⁴⁴. Równocześnie dołączam kilkanaście rewersów na druki [Ioannesa] Singreniusa. Prosiłbym o więcej – lecz zabrakło mi rewersów Ossolineum. Pozwalam sobie przeto załączyć spis potrzebnych mi jeszcze wiedeńskich druków Wietora i Singreniusa z prośbą – o ile oczywiście może być zrealizowana – o ich przesłanie do Biblioteki Jagiell[ońskiej] z paczką

⁴¹ Prawdopodobnie chodzi o druk: Wolgemut Nicolaus, *Das Hurübel heiss ich, Wer rüw wöll haben der meyd mich*, [Kraków b. dr. i r.], którego egzemplarz przekazał Piekarski także Bibliotece Jagiellońskiej.

⁴² Prace te ukazały się w z. 5 „Exlibrisu”.

⁴³ Maszynopisowy inwentarz druków XV–XVI w. Biblioteki Ossolineum.

⁴⁴ Adam Bar (1895–1955), historyk literatury i bibliograf, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej.

rewersów, które natychmiast bym wypełnił i zwrócił. Jeżeli nie, to poproszę tylko o rewersy same.

Wszystkie przesłane mi przez Pana fragmenty w kopertach pochodzą z okładki, w której znajdował się *Hortulus [animae]*. Sam fragment jest typograficznie wcale osobliwy. Zasadniczo złożony jest czcionką M¹⁸ (M), który to krój spotkałem u [Florian] Unglera, [Hieronim] Wietora i [Maciej] Szarffenberga – od Wietora wszakże pochodzi⁴⁵. Dany jednak stopień (20 w. = 74 mm w fragmencie *Hortulusa*, a ca 75/76 mm u Wietora i Szarffenberga) wedle dotychczasowych moich poszukiwań w zasobie Unglera się nie znajdował. Chronologicznie biorąc czcionka omawiana była w użyciu u Wietora w latach 1524–1529, u Szarffenberga 1528–1538. Zdaje się, należy sądzić, iż mamy tu do czynienia z alienacją pisma z zasobu Wietorowej tłoczni na rzecz oficyny Szarffenberga.

W fragmencie wszakże nie występuje pismo to w postaci czystej. Wtręty są dwójakie: a) w minuskule występuje s „długie”, k i w ze znanej czcionki Wietora, którą złożony jest tekst *Marchotta* z 1521 i cały szereg druków następnych dziesiątków lat i b) w majuskułach Z i W, w minuskułach cały szereg, więc a, e, k, s, sz, ż, sl, z, w, f, sk, &c – z pisma, którym złożony jest wiersz na koronację Zygmunta Augusta, opisany przeze mnie w „*Silvie [Rerum]*”. Wniosek stąd, że jest to kombinowany druk Unglera i Wietora, nie późniejszy od 1530 r., najpóźniejszej daty pojawienia się czcionki „Wiersza”. Nie wydaje mi się to zbyt dziwnym [, gdyż] wymiana czcionek i współpraca tych trzech drukarzy występuje w latach 1526–1530 dość wyraźnie w materiale dotychczas przeze mnie zbadanym. Co prawda szczegółów języka dojść nie mogłem.

Piszę to w porywczą. Być może nic w tym dla Pana nowego, wolę wszakże napisać, co mi na myśl przyszło.

Dziękując za przysłane mi już druki i spodziewając się następnych, łączę wyrazy głębokiego szacunku.

KPiekarski

9

Kraków, 7 września 1926

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Oprawa, której odbitki w załączeniu zwracam, pochodzi z okresu, jakim się dotychczas wcale nie zajmowałem. Nie znalazłem więc niczego w moich materiałach. Tym więcej, że robota to niemiecka, typowa dla lat 1550–1570 (por. [Max Joseph] Husung, *Bucheinbände aus d[er] Preuss[ischen] Staatsbibl[iothek]*, wstęp, s. 18–22). Intrologator może jest Niemcom znany. Przypominam sobie dwie prace, które kładą szczególny nacisk właśnie na rolki z podpisami: Husun-

⁴⁵ Pismo tekstowe, rotunda M¹⁸, por. *Polonia typographica saeculi sedecimi*, z. 2: druga drukarnia Florian Unglera 1521–1536, tabl. 241.

ga w „Zeitschrift f[ür] Bücherfreunde” i [Konrada] Haeblera w skandynawskim „Nordisk Tidsskrift”, ten ostatni artykuł szczególnie ważny. Cytaty są niedokładne i bez roczników, gdyż egzemplarze biblioteczne są wypożyczone i w tej chwili mi niedostępne. Zapewne Ossolineum oba czasopisma posiada.

Do listu niniejszego załączam urzędowe pismo Bibl[ioteki] Jag[iellońskiej] z prośbą o pożyczanie dla mnie paru druków Unglera i bibliografii druków austriackich Langer-Dolcha⁴⁶, którego tytuł jest na rewersie niedokładny, cytuję go z pamięci. Jeżeli możliwe, prosić będę o szybkie ich przysłanie.

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

KPiekarSKI

10

Kraków, 14 września 1926

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Serdecznie wdzięczny jestem za wysłane druki. Część ich, m.in. *Sigismundi Regis epistola [ad Leonem X P. M.]*, zwracam bezpośrednio. Prosiłbym wszakże o jedno wyjaśnienie. Na s. 112 *Pierwszej książki polskiej* wymienia Pan *Summarius* Unglera ca 1514 tłoczony tąż czcionką co [Joannes de] Urbach, *Somnia Danielis* etc. Co to za druk? Czy nie *Summarius computus* lub też jaki *Summarius bullae*? Jeżeli go Ossolineum posiada, byłbym bardzo zobowiązany za przesłanie. Zamykam właśnie pracę o pierwszej drukarni Unglera i nie chciałbym pominąć niczego ważnego.

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

KPiekarSKI

11

Kraków, 15 października 1928

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

W sprawie fragmentów druku naklejonego na Biblii Szarospackiej⁴⁷ mogę na razie dać odpowiedź tylko negatywną. Ze znanych mi z autopsji i dostępnych druków [Jana] Hallera, posiadających sygnet, z którego herby wycięto, żaden tekst przez Pana podanego na odwrociu karty z herbami nie wykazuje.

Sygnet ten reprodukowany w moich i [Kazimierza] Hałacińskiego *Sygnetch [polskich drukarzy, księgarzy i nakładców]* na tabl. 35 był w użyciu w latach 1508

⁴⁶ Eduard LANGER, Walter DOLCH, *Bibliographie der Oesterreichischen Drucke des XV. und XVI. Jahrhunderts*, Bd. 1, Wien: Gilhofer & Ranschburg 1913.

⁴⁷ Biblia królowej Zofii (tzw. Szarospacka, zabytek języka polskiego z XV w.), której edycję faksymilową przygotowywał wówczas Bernacki.

do 1511, a może i jeszcze w 1512. Po raz pierwszy u Michała z Bystrzykowa w *Quaestiones veteris ac novae logicae* z 23 VIII 1508. Po raz ostatni w 1512 (?) w niedatowanych Piotra Rosellego *Quaestiones in libros posteriorum Analyticorum et Topicorum*, z których tylko ark. a–y wytłoczono u Hallera, a resztę u Unglera (o czym pisałem w mej pracy o Unglerze). Pierwszy z wymienionych druków ma w Ossolineum sygnaturę 6651. Ponadto o ile moje wiadomości sięgają, ma Ossolineum następujące druki z tym sygnetem: 4248, 511, 4293, 668, 4336, 485, 6626 i 3495⁴⁸.

Żałuję bardzo, że tak niewiele mogę w tej sprawie donieść.

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

KPiekarski

12

Warszawa, 12 stycznia 1936

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Odbitki „Marchołta” nadeszły w chwili akcji ratunkowej, która ochroniła nasze zbiory przed pożarem⁴⁹. Skutki takich akcji wyrażają się zazwyczaj w nieporządku, który po nich zostaje. A we mnie odbiły się abominacją do Biblioteki, starych druków i do własnego „Marchołta”. Stąd i opóźnienie podziękowania za odbitkę, jej szatę i zajęcie się moją bibliografią⁵⁰.

Pozwolę sobie tylko prosić jeszcze o 20 do 30 nadbitek tejsze bibliografii. Sądzę, że skład jeszcze nierozrzucony. Za ewentualną korektę byłbym wdzięczny.

Załączam egzemplarz dla Pana „nr 2”, pierwszy słusznie należał się prawdziwemu i ukrytemu nakładcy z [...] ⁵¹.

Łączę najserdeczniejsze wyrazy.

KPiekarski

⁴⁸ Są to druki: *Breviarium historiae Romanae. Decem libri historiarum*, Kraków 1510; *Analytica priora*, Kraków 1510; *Exercitium Physicorum exercitari solitum ...*, Kraków 1510; Averroes, *De substantia orbis*, Kraków 1510; Faber Jacobus Stapulensis, *Dialogus in physicam introductionem*, Kraków 1510; Bruni Leonardo Aretino, *In moralem disciplinam introductio Johannis de Stobnica commentario explanata*, Kraków 1511; Glogoviensis Joannes, *Exercitium novae logicae*, Kraków 1511; Długosz Jan, *Vita beatissimi Stanislai*, Kraków 1511.

⁴⁹ Wzmiankowane wydarzenia miały związek z sytuacją lokalową części działów Biblioteki Narodowej (starych druków, rękopisów, kartografii i in.) mieszczących się w pałacu Potockich przy Krakowskim Przedmieściu 32, którego stan techniczny stwarzał zagrożenie dla przechowywanych tam zbiorów.

⁵⁰ Artykuł *Fragmety czterech nieznanych wydań Marchołta* ukazał się w „Pamiętniku Literackim”, którego redaktorem był Bernacki; uzupełniony bibliografią prac K. Piekarskiego ukazał się on także w formie osobnej odbitki, której nakładcą było Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie.

⁵¹ Jeden wyraz niezrozumiały.

13

Warszawa, 15 maja 1936

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

W ubiegły piątek wysłałem pismo z Biblioteki Narodowej z prośbą o dwa druki i inwentarz inkunabułów Zakładu. Atoli dotychczas obiecana mi w prywatnej rozmowie przesyłka nie nadeszła. Obawiam się, czy list nie zaginął na poczcie. Tedy wymieniam książki, o które mi idzie:

1) David Judeus: *Compendium metaphysicae „auctor causarum”*, Kraków, Hochfeder, 1503, 40. – Estr. XV, 85. Sygn. Ossol. 617.

2) Petrus Hispanus (Joannes XXI papa): *Textus summularum*, Kraków, Hochfeder, 1504, 40. – Estr. XXIV, 206. Sygn. Pawlik. 11384.

Jeśli nękam o te sprawy, to ze względu na termin Zjazdu Bibliotekarzy. Bez reprodukcji kart tych druków „Polonia typographica [saeculi sedecimi]” nie ujrzy światła dziennego na Zjazd.

O ile by okazało się, że list z rewersami nie doszedł, proszę o krótką wiadomość i wysłę ponowne rewersy.

Łączę najserdeczniejsze wyrazy

KPiekarski

14

Warszawa, 21 listopada 1936

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Serdeczne podziękowania za życzenia z powodu dekoracji, której nie spodziewałem się i która dlatego sprawiła mi przyjemność; czy w pełni zasłużoną, nie zdaję sobie dokładnie sprawy⁵².

Za ostatniego posyłu [?] wspomniał Pan o dalszym ciągu inwentarza inkunabułów Ossolineum, względnie o inwentarzu już pełnym, a nie cząstkowym jak ów Barwińskiego. Byłbym niezmiernie wdzięczny za jego pożyczanie mi, gdyż chciałbym w pełni uwzględnić Ossolineum w Centralnym Katalogu, który w obecnej swej postaci obejmuje około 80% polskiego zasobu.

Dziękuję za informacje dotyczące Jana z Koszyczek św. Anny⁵³.

Łączę najserdeczniejsze wyrazy

KPiekarski⁵⁴

⁵² K. Piekarski został odznaczony wówczas krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

⁵³ Chodzi o *Żywot świętej Anny*, którego autorstwo (Jana z Koszyczek) ustalił Bernacki.

⁵⁴ Na liście dopisany koncept odpowiedzi L. Bernackiego na powyższy list: „stosownie do życzenia Pana Doktora, przesyłamy przy niniejszym surowy materiał do katalogu naszych inkunabułów (ogółem kart 268)”.

15

Warszawa, 14 kwietnia 1937

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Przesyłam pożyczony mi ongiś inwentarz [Biblioteki] Pawlikowskich i dołączam: a) wykaz sygnatur druków XVI w., które mam w mych notatkach opisane; b) wykaz sygnatur druków, których nie miałem w ręku; c) zeszyt zawierający koncordancję sygnatur i stron pożyczonego mi inwentarza, w nim skreśliłem dwiema kreskami (==) sygn[atury] druków „Pol.”, które miałem w ręku, wężykiem (.....) sygn[atury] druków „obc.”, które miałem w ręku, oraz wyznaczyłem druki XVII i XVIII w., jakie się do inwentarza omyłkowo dostały; o zwrot tego zeszytu później poproszę, natomiast pożyczony mi inwentarz nie będzie mi potrzebny.

Byłbym wdzięczny za wykaz tytułów dzieł zawartych w spisie sygnatur druków, których nie miałem w ręku, gdyż tą drogą uzupełnię tymczasowo moje notatki.

Od stycznia czuję się źle, po grypie, która zaatakowała mi serce i zdaje się „rozum”.

Łączę serdeczne uściski dłoni i wyrazy głębokiego poważania.

KPiekarSKI

16

Warszawa, 14 maja 1937

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Mam takie prośby:

Pierwsza. Do drugiego zeszytu *Polonia Typographica* [*saeculi sedecimi*] potrzebuję podobizny Ukrzyżowania (przy „Canon missae”) z *Missale Cracoviense*, Kraków, Haller, 1509, 4°. Wszystkie warszawskie, krakowskie i kórnickie egzemplarze są defektowane – jedyny tedy ratunek w Ossolineum, gdyż powinny być dwa egz[emplarze] (za „Estreicherem”, w moim inwentarzu sygnatur nie mam): Oss[olineum] i Pawl[ikowsky]. Prosiłbym o łaskawe stwierdzenie, w którym z nich drzeworyt ten się znajduje, ewentualnie, który egzemplarz do reprodukcji lepszy i – o pożyczkę. Rewers załączam.

Druga. Przesyłam wykaz inkunabułów Ossolineum w porządku numerów bibliograficznych GW (*Gesamtkatalog* [*der Wiegendrucke*]), H (Hain), C (Copinger) itd. i o ile p. Kurkowa⁵⁵ mogłaby, prosiłbym o skontrolowanie identyfikacji, które są często wątpliwe, gdyż zestawilem je na podstawie niepełnych not Barwińskiego i pobieżnych kart katalogowych, które zwracam. Przy GW (*Gesamtkatalog*), wtórna identyfikacja z Hainem oczywiście zbędna.

⁵⁵ Eugenia Kurkowa, kierowniczka Oddziału Starych Druków Biblioteki Ossolineum.

Trzecia. Bardzo proszę o pożyczenie na krótki czas inwentarza XVI w. Osobiście przerobiłem zaledwie 1/4 zasobu Ossol[ineum], a zależałoby mi na pobeżnej choćby orientacji w całości. Rewers załączam.

Czwarta. Czy byłoby możliwe otrzymać prowizoryczne spisy zbioru Chrzanowskich [z Moroczyna] i Cieńskich [z Okna]? Chodzi mi o XV i XVI w.

Piąta. Proszę o przyjęcie do zbiorów Ossolineum załączonego inkunabułu i podanie mi sygnatury, którą otrzymał.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania.

KPiekarski

17

Warszawa, 5 lutego 1938

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Przesyłam w załączeniu projekt niezatytułowanego dzieła „jubileuszowego” wraz z załącznikami.

Łączę wyrazy serdeczne

KPiekarski

[Projekt]

Planowane dzieło ma ująć w sposób opisowo-słowny: a) zasób typograficzny drukarni polskich XVI wieku, b) ich produkcję w formie systematycznych wykazów. Zasadniczo wyłączone zostaną druki ruskie i hebrajsko-żydowskie, zaś co do druków śląskich i pruskich, a także gdańskich, w toku pracy dopiero okazać się może, czy opracowanie ich może być do końca doprowadzone.

Układ dzieła ma być schematyczny, a to w porządku miast, ewentualnie w porządku alfabetycznym, zaś w ich obrębie w porządku chronologicznym następstwa drukarzy.

Schemat wewnętrzny opracowania każdej oficyny drukarskiej ma być taki:

a) krótki rys biograficzny właściciela warsztatu oraz charakterystyka jego działalności,

b) wykaz i opis używanego przez daną drukarnię zasobu typograficznego (pisma, rubryki, cyfry, inicjały, drzeworyty, zdobniki),

c) spis druków wytłoczonych w oznaczonej drukarni, uzupełniony: (1) podaniem objętości druku, (2) użytej do jego składu części zasobu typograficznego, (3) cytatami bibliograficznymi, (4) wykazem znanych egzemplarzy z sygnaturami bibliotecznymi, (5) podobiznami pism drukarskich oficyny w postaci parowierszowych wymyków z kolumn druku.

Całość dzieła tak przyjętego winna być opatrzona szeregiem indeksów, a to: (1) indeksem drukarni, drukarzy i nakładców w porządku alfabetycznym, (2) re-

pertorium systematycznym pism drukarskich i inicjałów, oraz spisem tematycznym drzeworytów w porządku rzeczowym, (3) spisem alfabetycznym druków, zaś ewentualnie także (4) spisem chronologicznym druków, (5) spisem rzeczowo-systematycznym druków, (6) spisem druków w języku polskim, (7) spisem druków ilustrowanych.

Objętość dzieła obliczam przypuszczalnie na około 30 arkuszy 16 stronicowych (około 500 stron druku) oraz około 50–60 tablic podobizn, w formacie średniego kwarta, wedle (A) załączonego wzoru (Piekarski: „Ungler”) z zastrzeżeniem zwiększenia kolumny druku do wymiaru około 22×15 cm oraz użycia mniejszych stopni pisma w wykazach.

Układ dzieła w zasadzie byłby ten, jaki zastosowałem w załączonym (B) zeszycie tekstowym *Polonia typographica [saeculi sedecimi]*, z zastrzeżeniem rozszerzenia biografii i charakterystyk działalności poszczególnych drukarzy oraz rozwinięcia opisu zasobu typograficznego (jednak nie do tych rozmiarów, jak w pracy o Unglerze).

Tablice pism przedstawia w przybliżeniu załącznik (C).

Obliczenie objętości dzieła opiera się na założeniu, że ilość druków wytłoczonych w Polsce w XVI wieku a dziś dochowanych wynosi najwyżej 4 tysiące. Przykładowo zaznaczam, że opis 3200 druków w *Bibliographia Polonica [XV ac XVI ss.]* [Teodora] Wierzbowskiego zajmuje 660 stron (octavo), zaś zwięzły wykaz 1655 druków w porządku oficyn w „Katalogu Kórnickim” (*Polonica [XVI-go wieku]*, tom I) mieści się na 66 stronach.

Program powyższy jest programem maksymalnym, który może być zmniejszony bez konieczności zasadniczej przeróbki dzieła, przez skreślenie lub skrócenie pewnych części składowych schematu wyżej przedstawionego.

Pracę niniejszą wykonać mogę w postaci czystopisu do końca września 1939 r. Sporządzenie klisz może się odbywać postępowo w ciągu opracowywania dzieła.

Koszta przygotowawcze obejmą: (a) pewną ilość zdjęć fotograficznych, (b) wyjazdy badawcze (głównie do Lwowa i Krakowa). Koszta te wyniosą około 800 zł.

Proponowane honorarium wynosiłoby 3 tys. zł, z których 1/3 otrzymałbym przed oddaniem rękopisu w dwu ratach po 500 zł, pozostała zaś suma wypłacona by została wedle norm stosowanych przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

5 II 1938

Dr Kazimierz Piekarski
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32
Biblioteka Narodowa

18

[Warszawa], 5 lipca 1938

Drogi Panie Dyrektorze!

W lipcu do 18 VII będę w Warszawie, 19 lub 20 wyjadę do Dzikowa na 10 dni. W Warszawie będę 1–2 VIII. Potem mam urlop, z którym nie wiem jeszcze, co zrobię. Prócz odpoczynku należy mi się jakaś kuracja, którą może dopiero orzec doktor. Od dwóch miesięcy jestem chory, nie wiem na co, zdaje się po prostu przemęczenie plus zła przemiana materii i nerwica żołądka. Tedy świat nie wydaje mi się piękny.

Podpisałem dotychczas część klisz czarnych i czekam na kolorowe⁵⁶, które Wierzbicki⁵⁷ dawno obiecywał.

Do Pańskich akademickich splendorów⁵⁸ dołączam me życzenia, które jakkolwiek spóźnione, są szczerze.

Łączę serdeczne wyrazy.

KPiekarSKI

19

Warszawa, 25 kwietnia 1939

Drogi Panie Dyrektorze!

„Repertorium typografii polskiej” postępuje wciąż naprzód, mimo przeszkód, które mi stawia wciąż szwankujące zdrowie. Rzecz się tak przedstawia, że mniej więcej do połowy maja sądzę, iż wykończę wykaz druków w porządku drukarzy, co jest podstawową i największą częścią pracy. Oczywiście musiałem całą mapę kartotekę sprawdzić z „Estreicherem”, a ponadto niektóre odcinki [?] zbadać specjalnie. Ogólne rezultaty badań nad kalendarzami zapewne już Pan zna, podobnie i Groickiego⁵⁹. Przerobiłem również konstytucje sejmowe. Etapem drugim będzie [badanie] zasobu pism poszczególnych drukarzy, przy której to pracy rozpocznę robotę z wykonaniem klisz. Zacznie się to pewnie pod koniec maja. Z tego dużo oprze się o zbiory warszawskie, przy czym będę musiał objechać dla uzupełnień Kórnik, Kraków i Lwów.

Jak z góry przypuszczałem, nie jest możliwe wykonanie zadania zamierzonego odnośnie do druków ruskich, żydowskich, oraz druków śląskich, gdańskich

⁵⁶ Do przygotowywanego „Repertorium typografii polskiej”.

⁵⁷ Adam Wierzbicki, wieloletni zarządca drukarni ZNiO we Lwowie, zmarł 2 VII 1938.

⁵⁸ W czerwcu 1938 r. Bernacki został wybrany na członka zwyczajnego Polskiej Akademii Umiejętności.

⁵⁹ Zob. K. PIEKARSKI, *Studia bibliograficzne*, Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności (44) 1939, nr 1.

i królewieckich. Po prostu w naszych księgozbiorach jest ich zbyt mało, by na nich oprzeć studium typograficzne.

Jeśli mi zdrowie pozwoli wykończę pracę z grubsza na wrzesień, jakkolwiek wątpię, by czystopis mógł być w całości gotów. W każdym razie nie część wstępna. Ale od niej rozpoczęcie druku nie będzie zależeć.

Co do zdrowia, to prócz odzywającego się cukru ze skutkami, dokuczała mi jeszcze jedna grypa, a w [jej] wyniku osłabienie mięśnia sercowego. Ponadto zamieniono [?] znów „garnitur” szczęk, gdyż musiałem dalszą partię zębów usunąć. I z tym się łączy pytanie, które zapewne już referował Panu Kazio Tyszkowski⁶⁰: czy mógłbym prosić o jeszcze jedną zaliczkę w wysokości 500 zł? Oczywiście wiem, że teraz „Jaeger” zabiera pieniądze Ossolineum⁶¹, niemniej może moja prośba da się spełnić. Radbym bowiem prócz „typografii” nie mieć innych kłopotów, a je mam.

Nie dziękowałem za powinszowania, ale bo to ponoć tajemnica?⁶². Szczerze mówiąc, byłem ucieszony, ale mi energii brakowało na bezpośrednie podziękowania, które, o ile wiem, tyczą się nie tylko przesłanych życzeń, ale i ich „priorów”.

Łączę wyrazy głębokiego poważania i serdeczne wyrazy

KPiekarski

KAZIMIERZ PIEKARSKI'S LETTERS TO LUDWIK BERNACKI FROM 1919–1939.

EDITED AND INTRODUCED BY MACIEJ MATWIJÓW

Summary

Kazimierz Piekarski's letters to Ludwik Bernacki (most letters from Bernacki have not survived) testify to many years of contacts and collaboration between these two historians of Polish books. The most important for Piekarski's future career were the contacts between 1919 and 1921 when, in accordance with Bernacki's proposal, he took on the recording of 15th–16th century printed books from the Library of the Polish Academy of Arts and Sciences in Kraków and was employed by the Ossolineum Library in Lviv, headed by Bernacki, to catalogue its collection of early printed books. After Piekarski left the Ossolineum in 1921 and Bernacki became interested in other fields, contacts between them were mainly over Piekarski's use of the Ossolineum collections in his research. At the same time Piekarski helped Bernacki to solve various factual issues. The last stage of their collaboration (1938–1939) was associated with Piekarski's plans (eventually abandoned) to have the Ossolineum publish a monograph devoted to Polish printing houses in the 16th century. Piekarski's letters from that period bring us most details from his private life – this was a time when health problems made it extremely difficult for him to continue his work.

⁶⁰ Kazimierz Tyszkowski (1894–1940), kustosz Oddziału Rękopisów Biblioteki Ossolineum.

⁶¹ Chodzi o zakup przez Ossolineum kamienicy Jaegerów we Lwowie wiosną 1939 r.

⁶² Prawdopodobnie chodzi o spodziewany wybór K. Piekarskiego na członka korespondenta krajowego Wydziału Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności.